

KAROL BORCHÓLSKI

TRAGEDIA NA STADIONIE HILLSBOROUGH – RYS HISTORYCZNY

W historii piłki nożnej, oprócz wspaniałych meczów oraz emocji, jakie dostarcza ta dyscyplina sportowa milionom fanów na całym świecie, dochodziło również do zdarzeń, które miały tragiczny przebieg. Przykładowo można tu wymienić wydarzenia z 24 maja 1964 roku w Limie, gdzie reprezentacja Argentyny strzelając w ostatniej minucie bramkę pokonała 1:0 reprezentację Peru. Wokół stadionu doszło do ogromnej bitwy kibiców, w której brało udział 20 tysięcy Peruwianczyków i 3 tysiące Argentyńczyków. Wobec biernej postawy policji śmierć poniosło 300 osób. Kolejnym wydarzeniem był mecz z 15 czerwca 1969 roku pomiędzy Salwadorem i Hondurasem, który przyczynił się nawet do wybuchu wojny pomiędzy tymi państwami. Natomiast w dniu 20 października 1982 roku na stadionie Łuźniki w Moskwie zginęło około 340 osób, albowiem milicja wyganiała kibiców ze stadionu przed końcem meczu, a kiedy został strzelony gol wielu spośród kibiców chciało wrócić na stadion, co spotkało się z interwencją milicji.

Jednak najbardziej znanymi w historii futbolu katastrofami podczas meczów piłkarskich były wydarzenia, do których doszło na brukselskim stadionie Heysel w dniu 29 maja 1985 roku oraz na stadionie Hillsborough w angielskim mieście Sheffield w dniu 15 kwietnia 1989 roku, konkretnie zaś – na trybunie Leppings Lane. Na wspomnianym stadionie w Belgii, podczas meczu pomiędzy FC Liverpoolem a Juventusem Turyn, doszło do zamieszek wywołanych przez angielskich fanów, w wyniku czego śmierć poniosło 39 Włochów. Chuligani Liverpoolu zostali posadzeni obok kibiców Juventusu i skorzystali z tej okazji atakując ich różnymi przedmiotami. Socjologdy podkreślali po tragedii na Heysel szczególnie fakt braku oddzielenia kibiców drużyn rywalizujących ze sobą na płycie boiska – brak właściwej segregacji fanów ze strony służb bezpieczeństwa umożliwił przemoc fizyczną, która w rezultacie doprowadziła do ofiar śmiertelnych.

Na stadionie Hillsborough mecze rozgrywa klub piłkarski Sheffield Wednesday. Stadion oddany do użytku 2 września 1899 roku, posiadał wówczas 5 500 miejsc, z czego 3000 było siedzących, a 2 500 stojących. Jego projektantem był architekt takich obiektów, jak: Anfield (Liverpool), Highbury (Londyn), Old Trafford (Manchester). Stadion był wielokrotnie przebudowywany, m.in. w 1913 roku do pojemności 5 600 osób, a w 1920 roku do 12 000 miejsc stojących. W 1960 roku wybudowano trybunę The Kop wyposażoną w 10 008 miejsc siedzących, która w 1986 roku została przebudowana na 22 000 miejsc stojących. Obecnie

pojemność stadionu wynosi 39 812 miejsc, w tym Trybuna North Stand 9 255, Trybuna Leppings Lane End (West Stand) 5 772, Trybuna North West Terrace 3 700, Trybuna South Stand 11 354, Trybuna Spion Kop 11 210 oraz 813 miejsc dla kibiców o statusie VIP, w tym 76 miejsc dla przedstawicieli mediów. Rekord frekwencji na opisywanym stadionie wynosi 72 841 widzów i został ustanowiony w 1934 roku przy okazji meczu Sheffield Wednesday – Manchester City. Stadion Hillsborough był areną Mistrzostw Świata w piłce nożnej (1966 r.) oraz Mistrzostw Europy w piłce nożnej (1996 r.). Obecnie stadion Hillsborough plasuje się na jedenastym miejscu pod względem pojemności wśród wszystkich stadionów w Anglii.¹

Zdjęcie 1. Ogólny widok stadionu Hillsborough



* kółkiem oznaczono trybunę Leppings Lane

Źródło: <http://stadiony.net/stadiony/eng/hillsborough> (dostęp 24 stycznia 2017 r.).

Tragedia na stadionie Hillsborough miała miejsce podczas meczu półfinału Pucharu Anglii pomiędzy drużynami Liverpool FC – Nottingham Forrest. Angielski Związek Piłki Nożnej od lat organizował mecze półfinałowe Pucharu Anglii na powyższym obiekcie z uwagi na fakt, że stadion mógł pomieścić dużą liczbę kibiców i, ze względu na układ infrastruktury (m.in. trybun i plotów) w łatwy sposób można było fanów piłkarskich rozdzielić i pilnować. Wydaje się, że również położenie miasta Sheffield, zlokalizowanego w zasadzie w samym centrum Anglii, miało niemały wpływ przy wyborze obiektu goszczącego kluczową fazę tych prestiżowych angielskich rozgrywek. W każdym razie miasta

¹ <http://stadiony.net/stadiony/eng> (dostęp 24 stycznia 2017 r.).

kibiców obydwu rywalizujących drużyn, zarówno Liverpool, jak i Nottingham, pozostają w relatywnie niewielkiej odległości od miejscowości Sheffield (około kilkadziesiąt mil), co z kolei dodatkowo, korzystnie wpływało na zainteresowanie kibiców wyjazdem na mecz.

Mapa 1. Umiejscowienie miasta Sheffield na Wyspach Brytyjskich



Źródło: Google Maps.

Angielski Związek Piłki Nożnej przewidywał, że na mecz pomiędzy Liverpool FC a Nottingham Forrest łącznie przybędzie 54.000 kibiców. Tragedia pochłonęła 96 ofiar śmiertelnych – 7 kobiet i 89 mężczyzn. 82 osoby zginęły na miejscu, natomiast 14 w szpitalu. Rannych zostało 766 osób. Wszyscy byli fanami klubu Liverpool FC. Bezdyskusyjnie, opisywane wydarzenie jest największą stadionową katastrofą, jaka kiedykolwiek wydarzyła się w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Ofiarami byli kibice w wieku od 10 to 67 lat. Najmłodszą ofiarą katastrofy na Hillsborough był 10-letni Jon-Paul Gilhooley, kuzyn wieloletniego kapitana the Reds, Stevena Gerrarda.² Co bardzo istotne – żadna z wyżej wymienionych osób nie była ofiarą przemocy, w sensie zachowań chuligańskich. Wszystkie one poniosły śmierć w wyniku katastrofalnych zaniedbań orga-

² <http://www.polskieradio.pl/43/265/Artykul/1612583,27-lat-walki-o-prawde-w-sprawie-tragedii-na-Hillsborou-gh-dobieglo-konca> (dostęp 24 stycznia 2017 r.).

nizacyjnych ze strony policji i błędnych decyzji podejmowanych przez dowódcę policyjnej operacji zabezpieczenia meczu.³

Na mecz półfinałowy na stadionie Hillsborough wyruszyło ok. 30.000 tysięcy fanów Liverpoolu FC i Nottinghamu Forrest. Kibice Liverpoolu podróżowali różnymi środkami transportu, począwszy od samochodów osobowych, po autobusy. Podróż przedłużała się z uwagi na remonty dróg, korki oraz liczne kontrole policyjne, które miały zapobiec chuligańskim wybrykom, w efekcie czego duża liczba kibiców dotarła w okolice stadionu tuż przed godziną rozpoczęcia meczu. Jest to istotna okoliczność z punktu widzenia prowadzonego w kolejnych latach śledztwa. Fakt spóźnionego przybycia na mecz próbowano bowiem zaklasyfikować jako zawinienie ze strony kibiców Liverpoolu, w wyniku czego mieli oni utrudniać zarządzanie bezpieczeństwem imprezy właściwym służbom publicznym.

Za bramkami stadionu Hillsborough znajdowały się trybuny stojące, fanów Liverpoolu (których było więcej niż fanów drużyny przeciwnej) skierowano na mniejszą trybunę Leppings Lane, natomiast kibiców Nottinghamu na większą trybunę The Kop. Trybunę Leppings Lane podzielono na pięć sektorów, każdy z nich był oddzielony od pozostałej części płotem, natomiast od boiska sektory oddzielało trzymetrowe stalowe ogrodzenie.

O godz. 14:30, czyli pół godziny przed rozpoczęciem meczu, przy wejściu na stadion pojawił się duży tłum, natomiast kolejne autokary z kibicami dopiero przybywały. Już wówczas na trybunie Leppings Lane, zwłaszcza w jej środkowych sektorach, panował ścisk. Kibice nie byli poinformowani, że mogą przejść na boczne sektory, które nie były zatłoczone. Na stadionie Hillsborough, po przejściu bramek wejściowych kibice przechodzili przez halę, a następnie przez tunel prowadzący na środkową część trybuny. Policja cały czas monitorowała sytuację na stadionie za pomocą telewizji przemysłowej. Z każdą minutą tłum gęstniał, a z powodu szczegółowych kontroli wzbierało też niezadowolenie zgromadzonych na zewnątrz obiektu. Na kwadrans przed meczem na bramki wejściowe napierało już 5 000 ludzi – niezadowolonych, że nie zdążą obejrzeć najważniejszego meczu sezonu. Przejście wszystkich osób przez kołowroty było praktycznie niemożliwe – ci, którym się to udawało, ledwie oddychali od ścisku. Kiedy przy bramkach przy Leppings Lane zrobił się tłok i kibice zaczęli się wpychać na stadion, wówczas policjant przy wejściu zameldował dowodzącemu akcją policji (David Duckenfield), że z uwagi na to, że tłum dalej się zwiększa, należy otworzyć bramę wejściową, na co dowodzący oficer się zgodził. Jednocześnie policja nie zamknęła tunelu i nie kierowała kibiców na boczne sektory feralnej trybuny. Opisywane decyzje (i zaniechania) miały kluczowy, bezpośredni wpływ na poniesienie śmierci przez 96 osób.

W momencie rozpoczęcia meczu panował tak duży ścisk, że ludzie panikowali i krzyczeli, nikt jednak nie panował nad tłumem. Piłkarze wyszli na murawę, co spowodowało owacje na trybunach. Słyszając to kibice wchodzący jeszcze na Leppings Lane przez tunel zaczęli napierać coraz mocniej, nie chcąc stracić ani chwili widowiska – zachowanie to można jednak określić jako racjonalne zachowanie tłumu... Na dole trybuny ludziom tam przebywającym zaczynało już brakować powietrza, tłum był zgniatany o wspomniany trzymetrowy płot. Reszta kibiców nie zdawała sobie sprawy z tego, co dzieje się na Leppings

³ <http://www.polsatsport.pl/wiadomosc/2016-04-15/to-juz-27-lat-anglia-ciagle-wspomina-tragedie-na-hillsborou-gh/> [dostęp 24.01.2017].

Lane. Kiedy pierwsze osoby zaczęły wdierać się na boisko, próbując uniknąć uduszenia i zdeptania, nieświadomi przyczyn policjanci, sądzący prawdopodobnie, iż mają do czynienia z zachowaniem typowo chuligańskim, zaczęli siłą wpędzać kibiców z powrotem na trybunę. Fani próbowali uciekać również na boczne sektory oraz byli wciągani na górne części trybuny. Bramkarz Liverpoolu, widząc co się dzieje na trybunach, najpierw poprosił policjantkę o otwarcie bramek, jednak ta odmówiła mówiąc, że nie ma rozkazu dowódcy. Następnie podbiegł do sędziego, aby ten przerwał mecz. Wreszcie, o godz. 15:06 zareagowała policja i mecz został ostatecznie przerwany. Zawodnicy zeszli z murawy. Ludzie wspinali się na kraty chcąc wydostać się z przepelnionych sektorów. Kibice zaczęli wchodzić na murawę i przenosić rannych na prowizorycznych noszach zrobionych z banerów reklamowych. Niestety, w tym momencie katastrofa organizacyjna wcale się nie skończyła. To bardzo istotne, bo jeszcze można było uratować wiele istnień ludzkich.

Na stadion przyjechały łącznie 44 karetki, jednak policja wpuściła na murawę tylko jedną, ponieważ określiła katastrofę jako „szalejący tłum”, a nie stratowanie. Spośród zmarłych osób tylko 14 zostało wcześniej przewiezionych do szpitala. Na wieść o tragedii Liverpool, Sheffield i cała Anglia pogrążyły się w żałobie z rodzinami ofiar. W następnych dniach murawa Anfield Road, stadionu klubu Liverpool FC, oraz teren wokół obiektu przykryło morze kwiatów. Na mszy żałobnej pojawiły się tysiące kibiców, na cześć każdej z wyczytywanych ofiar zapłonęła świeczka. O godzinie 15:06 całe miasto stanęło, by minutą ciszy uczcić pamięć ofiar. Obok jednej z trybun Anfield Road płonie wieczny ogień upamiętniający ofiary, natomiast na stadionie Hillsborough znajduje się tablica upamiętniająca wszystkich zabitych. Rodziny ofiar powołały Hillsborough Family Support Group.

Wśród przyczyn tragedii na Hillsborough wskazuje się przede wszystkim niewłaściwe zachowanie policji. Oficer dowodzący akcją pierwszy raz nadzorował tak duży mecz piłkarski, z czego można wnioskować, że brakowało mu doświadczenia w zabezpieczeniu tego typu imprez masowych. Ponadto, oficer odpowiedzialny tego dnia za bezpieczeństwo kibiców popełniał błędne decyzje, m.in skierował fanów Liverpoolu na mniejszą trybunę Leppings Lane natomiast kibiców Nottingham na większą trybunę, chociaż przewidywalne było, że to kibiców The Reds będzie więcej. Policji zarzuca się również brak szybkich działań organizacyjnych o charakterze naprawczym, jak brak utworzenia kordonów z funkcjonariuszy policji, którzy mogliby próbować skutecznie odepchnąć tłum od bram wejściowych, a przynajmniej czasowo powstrzymać jego napór.⁴

Następnie funkcjonariusze policji nieodpowiednio kierowali fanów na trybuny, co doprowadziło do nierównomiernego wypełnienia sektorów, a w konsekwencji doszło do ich przepelnienia. Rok wcześniej policji udało się zapobiec tragedii poprzez odpowiednie kierowanie ludzi do sektorów. Władze Angielskiego Związku Piłki Nożnej nie wyraziły zgody na zajęcie przez fanów Liverpoolu całej trybuny, o co wnioskowały władze klubu, co również przyczyniło się do rozmiarów tragedii. Ponadto należy zauważyć, że w 1981 roku z powodu ścisku podczas meczu Tottenhamu z Wolverhampton na stadionie Hillsborough rannych zostało 38 osób. W późniejszych latach kibice składali kolejne skargi na ścisk i tłok, natomiast stadion od 10 lat nie posiadał aktualnego certyfikatu bezpieczeń-

⁴ http://stadiony.net/aktualnosci/2016/04/liverpool_ofiary_hillsborough_bezprawnie_zabite_z_winy_policji [dostęp 24.01.2017].

stwa. Kolejną przyczyną są również błędy organizatorów, którzy w nieprawidłowy sposób oznaczyli sektory trybun, przez co kibice nie mogli ich równomiernie zapełnić oraz wady konstrukcyjne trybuny (m.in. nieprawidłowo zorganizowane „łamacze fal”).⁵

Efektom tragedii na Hillsborough był opracowany w 1990 roku raport Lorda Taylora – ówczesnego Ministra Sprawiedliwości, który wskazywał na przyczyny tragedii oraz zawierał zalecenia mające na celu poprawę bezpieczeństwa na angielskich stadionach. W wyniku raportu zmniejszono pojemności trybun The Kop i Leppings Lane, odpowiednio do 11 200 i 2 494 miejsc oraz m.in. zlikwidowano na wszystkich stadionach miejsca stojące, wprowadzono numerację siedzeń, zlikwidowano metalowe ogrodzenia płyt boisk od trybun, usprawniono organizację przepływu osób na stadionach. Tragedia na Hillsborough była punktem zwrotnym w bezpieczeństwie imprez masowych na Wyspach Brytyjskich, zarówno w organizacji meczów, jak i w infrastrukturze stadionów, na którą kluby i samorządy musiały przeznaczyć olbrzymie nakłady finansowe.

Natomiast Liverpool Football Club nigdy później nie rozegrał żadnego meczu w dniu 15 kwietnia. W 1991 roku sąd uznał tragedię na Hillsborough za „przypadkową śmierć” obarczając winą niewłaściwe zachowanie kibiców. W 2016 roku sąd w Warrington uznał, że tragedia na stadionie Hillsborough była nieumyślnym zabójstwem, wskazując jednocześnie na wiele zaniedbań organizacyjnych oraz w zakresie infrastruktury. Podobne tragedie, na szczęście, nie mają już miejsca w Europie, jednak obecnie są one problemem przede wszystkim w Afryce. W 2009 roku 22 osoby zostały stratowane przez napierający tłum na stadionie w Abidżanie (Wybrzeże Kości Słoniowej).

Wydaje się mimo to, że tłum ludzi, szczególnie kibiców piłkarskich obecnych podczas meczu o „wysokim ciężarze gatunkowym” / meczu podwyższonego ryzyka jest zjawiskiem tak dalece dynamicznym i nieprzewidywalnym, że najlepsza nawet infrastruktura stadionowa nie gwarantuje temu tłumowi bezpieczeństwa w sytuacji kryzysowej. Podstawą jest właściwa organizacja imprezy, zarządzanie przepływem tłumu, zrównoważone napełnianie i opróżnianie stadionu przez tłum. Dlatego też standardy bezpieczeństwa w zakresie organizacji zawodów (masowych imprez sportowych) oraz dotyczące infrastruktury piłkarskiej muszą być dalej poprawiane, przede wszystkim w ramach nowych przepisów bezpieczeństwa – przepisów zarówno o charakterze prawa powszechnego, jak i przepisów wewnętrznych, czyli regulacji środowiska piłkarskiego. Omawiane przepisy muszą oczywiście uwzględniać nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa masowych imprez sportowych, przede wszystkim zagrożenia terrorystyczne i specyficzny, trudno przewidywalny *modus operandi* atakujących zamachowców. Tak rozumiane przepisy dotyczące organizacji i bezpieczeństwa masowych imprez sportowych muszą być rozwijane i unowocześniane przez właściwe podmioty prawodawcze, zarówno w krajach piłkarsko rozwiniętych, jak w i krajach takich kontynentów, jak wspomniana Afryka czy też Ameryka Południowa i Środkowa.

⁵ http://stadiony.net/aktualnosci/2016/04/liverpool_ofiary_hillsborough_bezprawnie_zabite_z_winy_policii [dostęp 24.01.2016].

Bibliografia

Źródła internetowe

<http://stadiony.net/>

27 lat walki o prawdę w sprawie tragedii na Hillsborough dobiegło końca, Polskie Radio 26.04.2016, źródło: <http://www.polskieradio.pl/43/265/Artykul/1612583,27-lat-walki-o-prawde-w-sprawie-tragedii-na-Hillsborough-dobieglo-konca>

27 lat...Anglia ciągle żyje tragedia na Hillsborough, PolsatSport, 15.04.2016 <http://www.polsatsport.pl/wiadomosc/2016-04-15/to-juz-27-lat-anglia-ciagle-wspomina-tragedie-na-hillsborough/>